



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 30 stycznia 2014 r.

Sygn. akt K 15/13

BAS-WPTK-961/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	30. 01. 2014
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z 11 kwietnia 2013 r. (sygn. akt K 15/13), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) **jest zgodny** z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Zgodnie z art. 115 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.; dalej: prawo autorskie):

„1. Kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

2. Tej samej karze podlega, kto rozpowszechnia bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie albo publicznie zniekształca taki utwór, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie.

3. Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97, albo nie wykonuje obowiązków określonych w art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

2. W inicjującym niniejszą sprawę wniosku z 11 kwietnia 2013 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO lub wnioskodawca) nie kwestionuje konstytucyjności całego art. 115 prawa autorskiego, lecz jedynie jego ust. 3.

II. Zasada określoności przepisu karnego (*nullum crimen sine lege certa*)

1. Zarzuty wnioskodawcy

Zdaniem RPO art. 115 ust. 3 prawa autorskiego jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji, a ściślej z unormowaną w tym ostatnim przepisie zasadą określoności czynu zabronionego pod groźbą kary.

W ocenie RPO ustawodawca, przewidując w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego odpowiedzialność karną, „nie zachował [...] precyzji wymaganej od przepisów regulujących tę formę odpowiedzialności”. Wnioskodawca wywodzi przy tym, że „każde bliżej niesprecyzowane i podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działanie naruszające prawa określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych rodzi odpowiedzialność karną. Naruszenie prawa autorskiego lub prawa pokrewnego musi być dokonane jedynie w inny sposób niż opisany w art. 115 ust. 1 i 2 tej ustawy”. W związku z tym – jak przyjmuje RPO – „W istocie więc ustawodawca w tym przypadku wprowadził otwarty zakres znamion czynu zabronionego, co nie pozwala precyzyjnie ustalić, jakie zachowania będą podlegać karze”. Zawarty w kwestionowanym przepisie zwrot „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne” – zdaniem wnioskodawcy – „oznacza w praktyce, że każde naruszenie tych praw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będzie rodziło odpowiedzialność karną na podstawie art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”.

Wnioskodawca, prezentując powyższe stanowisko, podkreśla jednocześnie, że „ze swej istoty prawa autorskie i prawa pokrewne chronione są za pomocą instrumentów właściwych dla prawa cywilnego. Podmioty uprawnione mają więc możliwość dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia ich praw w drodze procesu cywilnego”. Z uwagi na to – w ocenie RPO – ustawodawca, posługując się w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego zwrotem „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne”, „zatarł w istocie granicę pomiędzy sferą odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie tych praw a odpowiedzialnością karną”.

2. Wzorzec konstytucyjny

1. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że w art. 42 ust. 1 Konstytucji („Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”) wyrażona została fundamentalna zasada prawa karnego *nullum crimen, nulla poena*

sine lege poenali anteriori (zob. np. B. Banaszak i M. Jabłoński [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 84; P. Daniluk, *Nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* [w:] *Leksykon prawa karnego – część ogólna. 100 podstawowych pojęć*, red. P. Daniluk, Warszawa 2011, s. 235; A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 1999, s. 16; wyroki TK z: 8 lipca 2003 r., sygn. akt P 10/02; 15 października 2008 r., sygn. akt P 32/06; postanowienia SN z: 19 grudnia 2007 r., sygn. akt V KK 101/07; 29 stycznia 2009 r., sygn. akt I KZP 29/08). Wymaga przy tym zauważenia, że regulacja o analogicznej treści zawarta została w art. 1 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k.).

Z ogólnej zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* wyprowadzane są następujące zasady szczegółowe: 1) *nullum crimen, nulla poena sine lege scripta*, zgodnie z którą źródłem określenia przestępstwa i kary kryminalnej może być tylko ustawa bądź też akty prawne równe ustawie (przedwojenne rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i powojenne dekrety Rady Państwa); 2) *nullum crimen, nulla poena sine lege stricta*, zgodnie z którą w prawie karnym zabronione jest stosowanie analogii (*legis* lub *iuris*), mającej na celu poszerzenie zakresu kryminalizacji lub penalizacji, jak również dokonywanie wykładni rozszerzającej przepisu karnego na niekorzyść sprawcy; 3) *nullum crimen, nulla poena sine lege certa*, zgodnie z którą określenie przestępstwa i kary powinno charakteryzować się dostateczną precyzyjnością; 4) *nullum crimen, nulla poena sine lege praevia*, zgodnie z którą zabronione jest wsteczne działanie ustawy karnej w takim zakresie, w jakim pogarsza to sytuację sprawcy (zob. np. P. Daniluk, *Nullum crimen...*, s. 236; R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 19-20; A. Grześkowiak, *Nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 506; A. Wąsek, *Kodeks karny...*, s. 19-20).

2. W świetle zarzutów wnioskodawcy analizy wymaga jedna ze wskazanych zasad szczegółowych odnosząca się do przestępstwa, a mianowicie zasada *nullum crimen sine lege certa*.

Powyższa zasada niejednokrotnie była już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Jeszcze w poprzednim porządku konstytucyjnym stwierdził on:

„Niesporne jest, iż w państwie prawnym przepisy karne winny precyzyjnie określać zarówno czyn jak i karę [...] powyższe konstytucyjne wymagania pod adresem przepisów karnych należy odnosić do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania czy jakiejś sankcji” (orzeczenie TK z 1 marca 1994 r., sygn. akt U 7/93). Z kolei w postanowieniu z 13 czerwca 1994 r. (sygn. akt S 1/94) Trybunał Konstytucyjny podkreślił: „Wymaganie określoności dotyczyć musi zarówno materialnych elementów czynu, jak i [...] elementów kary, tak by czyniło to zadość wymaganiu przewidywalności. Przepisy prawne muszą bowiem stwarzać obywatelowi (podmiotowi odpowiedzialności karnej) możliwość uprzedniego i dokładnego rozeznania, jakie mogą być prawno-karne konsekwencje jego postępowania”.

Powyższe ustalenia Trybunału Konstytucyjnego pozostały aktualne także na gruncie Konstytucji z 1997 r., gdzie utrwaliło się stanowisko, iż „podstawowe znamiona czynu zabronionego muszą zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający pewnym minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł się zorientować na podstawie samej tylko ustawy co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zasada określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego)” (wyrok TK z 8 lipca 2003 r., sygn. akt P 10/02; zob. też wyroki TK z: 21 lipca 2006 r., sygn. akt P 33/05; 8 stycznia 2008 r., sygn. akt P 35/06; 13 maja 2008 r., sygn. akt P 50/07). Szczegółowe rozwinięcie tego stanowiska nastąpiło w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2003 r. (sygn. akt SK 22/02), w którym m.in. stwierdzono: „Norma karna [...] powinna [...] wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu”. Podniesiono tam także, że zawarta w art. 42 ust. 1 Konstytucji „reguła określoności” nakazuje ustawodawcy „takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona. [...] wykluczyć natomiast należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy na «zawłaszczanie» przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis*

określone jako zabronione w przepisie prawa karnego. [...] Konstytucja w art. 42 ust. 1 stanowi o «czynie zabronionym». Chodzi zatem o konkretne (skonkretyzowane) zachowanie, jakie można przypisać pewnej jednostce. Jakkolwiek zachowanie to może polegać na różnych aktach (działaniu, zaniechaniu), nie budzi wątpliwości, iż na gruncie wspomnianego przepisu konieczne jest precyzyjne jego wskazanie (dookreślenie). W konsekwencji jakiegokolwiek wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. Wniosek przeciwny należałoby uznać za absurdalny, bowiem w krańcowym ujęciu prowadziłyby do konieczności zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej. Nie może jednak budzić wątpliwości, że jednostka w konkretnych okolicznościach narażona jest na odpowiedzialność karną”.

3. Obszernej rekapitulacji dotychczasowego dorobku orzeczniczego dotyczącego zasady *nullum crimen sine lege certa*, a także odnoszącego się do – mającej również istotne znaczenie w realiach niniejszej sprawy – problematyki odesłań w przepisach karnych, Trybunał Konstytucyjny dokonał w wyroku z 9 czerwca 2010 r. (sygn. akt SK 52/08), stwierdzając m.in.:

„Podsumowując dotychczasowe *acquis constitutionnell* Trybunał stwierdza, że sam fakt posłużenia się odesłaniem w przepisie penalizującym dane zachowanie nie jest wystarczający dla stwierdzenia niezgodności zaskarżonego/kwestionowanego przepisu z art. 42 ust. 1 Konstytucji (*nullum crimen sine lege certa*). Niezgodność z konstytucyjną zasadą określoności prawa może wystąpić w konkretnym odesłaniu w normie prawa karnego, która określa znamiona czynu karalnego. Trybunał stwierdza, że wykluczone jest takie niedoprecyzowanie któregośkolwiek elementu normy prawnokarnej, które powodowałoby dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy umożliwiałoby «zawłaszczanie» przez te organy pewnych sfer życia i represjonowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione w przepisie prawa karnego.

Trybunał rozumie zasadę określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego jako obowiązek wskazania w ustawie podstawowych znamion czynu zabronionego w sposób odpowiadający minimalnym wymogom precyzji. Celem tego nakazu, skierowanego do ustawodawcy, jest zapewnienie adresatowi normy prawnej możliwości orientowania się na podstawie samego tylko przepisu ustawowego co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu.

[...]

Z treści art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wynika, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się zachowania ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację.

Konstytucyjny standard stawiający wyższe wymagania ustawodawcy w sferze prawa represyjnego nie wymaga jednakże absolutnej jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego. Ani sama konieczność wykładni przepisu prawa, ani posłużenie się odesłaniem w zakresie definiowania cech czynu nie przesądzają jeszcze o przekroczeniu przez ustawodawcę konstytucyjnego standardu określoności czynu zabronionego.

Nakazu określoności (*nullum crimen sine lege*) nie spełnia przepis ustawy karnej wówczas, gdy adresat normy prawnokarnej nie jest w stanie zrekonstruować, jedynie na jego podstawie, zasadniczych znamion czynu zabronionego. Przepis ustawy karnej musi stwarzać podmiotowi odpowiedzialności karnej realną możliwość takiej rekonstrukcji prawnokarnych konsekwencji zachowania. Jeśli wynik tego testu jest pozytywny, to dany przepis prawa represyjnego jest zgodny z zasadami *nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa*. Zasady te gwarantują jednakże, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu”.

3. Analiza zgodności

1. Na wstępie analizy merytorycznej godzi się zauważyć, że konstrukcja typu przestępstwa z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego nie jest niczym nowym dla polskiego prawa karnego. Analogiczne rozwiązanie przewidywała bowiem poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim

(Dz. U. Nr 34, poz. 234 ze zm.). Mianowicie w art. 59 § 1 typizowała przestępstwo przywłaszczenia sobie cudzego autorstwa, a w art. 59 § 2 stanowiła: „Kto w inny sposób narusza cudze prawo autorskie w celu osiągnięcia korzyści materialnej lub osobistej, podlega karze aresztu do jednego roku i grzywny do 30.000 zł lub jednej z tych kar”. Jak więc widać, ustawodawca w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, podobnie jak w kwestionowanym art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, operował klauzulą „w inny sposób narusza” i dopełniał ją określonym celem, który musi towarzyszyć sprawcy przestępstwa. Nie sposób przy tym nie zwrócić uwagi, że – po pierwsze – obecnie obowiązujący art. 115 ust. 3 prawa autorskiego jest ujęty wężej i zdecydowanie bardziej precyzyjnie niż poprzednio obowiązujący art. 59 § 2. Nie rozwijając szerzej tego wątku należy jedynie wskazać, że w poprzednim stanie prawnym kryminalizacją i penalizacją obejmowano naruszenie ogólnie ujętych cudzych praw autorskich, podczas gdy aktualnie w grę wchodzi tylko naruszenie ściśle określonych, poprzez odwołanie się do stosownych przepisów; cudzych praw autorskich i praw pokrewnych. Po drugie, *de lege lata* znamiona kwestionowanego przepisu wypełni tylko ten, kto działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzednio zaś, oprócz celu osiągnięcia korzyści materialnej, kryminalizację i penalizację uzasadniał również – towarzyszący sprawcy – cel osiągnięcia korzyści osobistej.

2. Wywód wnioskodawcy, mający świadczyć o niekonstytucyjnej niedookreśloności art. 115 ust. 3 prawa autorskiego i przemawiać za jego niezgodnością z art. 42 ust. 1 Konstytucji, opiera się na twierdzeniu, iż kwestionowany przepis charakteryzuje się „otwartym zakresem znamion czynu zabronionego”, co wynikać ma z tego, że z jego mocy odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w inny, „lecz niezdefiniowany przez ustawodawcę”, sposób narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne.

Odnosząc się do powyższego w pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzut postawiony kwestionowanemu przepisowi przez RPO nie jest do końca jasny. Nie wiadomo bowiem, co dokładnie oznaczać ma eksponowany przez niego „otwarty zakres znamion czynu zabronionego”, a w szczególności, jak wnioskodawca rozumie enigmatyczne wyrażenie „otwartość znamion”. Wymaga przy tym zauważenia, że takie wyrażenia, jak „otwartość znamion” i „otwarty zakres znamion czynu zabronionego” nie występują ani w języku prawnym, ani w języku prawniczym.

Jeśliby chcieć rozumieć te wyrażenia dosłownie, to należałoby tłumaczyć zarzuty RPO albo w ten sposób, że na gruncie art. 115 ust. 3 prawa autorskiego mamy do czynienia z otwartym katalogiem znamion czynu zabronionego, a więc z określeniem znamion w sposób niewyczerpujący, albo w ten sposób, że znamiona opisane w kwestionowanym przepisie nie mają określonego zakresu znaczeniowego. Szczegółowa analiza wniosku RPO prowadzi do konkluzji, że chodzi mu raczej o tę drugą kwestię. Wskazuje on bowiem na nieprecyzyjność art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, która ma prowadzić do tego, że „każde bliżej niesprecyzowane i podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działanie naruszające prawa określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych rodzi odpowiedzialność karną”, „co nie pozwala precyzyjnie ustalić, jakie zachowania będą podlegać karze”. Wnioskodawca dodaje do tego, że w praktyce każde naruszenie cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będzie rodziło odpowiedzialność karną na podstawie art. 115 ust. 3 prawa autorskiego.

3. Mając na uwadze powyższe, celem oceny zasadności zarzutów RPO, należy dokonać analizy znamion art. 115 ust. 3 prawa autorskiego z perspektywy ich zupełności (kompletności) oraz określoności. Zgodnie z klasycznym podziałem znamion czynu zabronionego, analizę kwestionowanego przepisu trzeba przeprowadzić biorąc pod uwagę jego przedmiot ochrony (zamachu), stronę przedmiotową, podmiot i stronę podmiotową.

Przed przejściem do właściwej analizy godzi się w tym miejscu pokrótce przypomnieć, jaką rolę pełnią wskazane znamiona w strukturze czynu zabronionego. Znamię przedmiotu ochrony (zamachu) określa dobra prawne, które chronione są w danym typie czynu zabronionego. Przy czym dany typ czynu zabronionego może obejmować ochroną więcej niż jedno dobro prawne. Przedmiot ochrony (zamachu), w zależności od poziomu ogólności na jakim jest ujmowany, dzielony jest tradycyjnie na ogólny, rodzajowy i szczególny (indywidualny). Ogólny przedmiot ochrony (zamachu) to ogół dóbr prawnych, który w danym czasie i miejscu chroniony jest za pomocą norm prawa karnego. Rodzajowym przedmiotem ochrony (zamachu) jest takie dobro prawne, które jest wspólne dla pewnej grupy przepisów typizujących przestępstwa, co ma związek z grupowaniem przez ustawodawcę owych przepisów w rozdziały części szczególnej i wojskowej kodeksu karnego, a także

z umieszczaniem ich w stosownych ustawach pozakodeksowych. Szczególny (indywidualny) przedmiot ochrony (zamachu) oznacza z kolei dobro prawne, które jest chronione w danym przepisie prawa karnego, typizującym przestępstwo, a z perspektywy czynu sprawcy – dobro prawne, w jakie godzi sprawca, wypełniając swoim zachowaniem znamiona określonego przestępstwa (szerzej na ten temat – zob. P. Daniluk, *Przestępstwa podobne w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 156 i n.).

Znamiona strony przedmiotowej określają takie elementy czynu zabronionego, jak: forma zachowania się sprawcy (działanie lub zaniechanie), okoliczności (np. czas, miejsce) i sposób popełnienia czynu, przedmiot wykonawczy czynu (materialny substrat przedmiotu zamachu), spowodowany skutek i związek przyczynowy między czynem a skutkiem. Wymaga podkreślenia, że znamię strony przedmiotowej w postaci skutku stanowi podstawę podziału czynów zabronionych na materialne (skutkowe) i formalne.

Znamię podmiotu czynu zabronionego określa, kto może dopuścić się tego czynu. Z tego punktu widzenia możemy mówić o czynach zabronionych powszechnych i indywidualnych. Sprawcą powszechnego czynu zabronionego może być każdy, natomiast indywidualnego czynu zabronionego tylko ten, kto charakteryzuje się określonymi w ustawie właściwościami (np. matka – art. 149 k.k., funkcjonariusz publiczny – art. 231 § 1 k.k., dłużnik – art. 301 § 1 k.k.).

Znamię strony podmiotowej czynu zabronionego określa stosunek psychiczny sprawcy do jego popełnienia, co z kolei daje podstawę do wyróżnienia czynów umyślnych i nieumyślnych. Do znamion strony podmiotowej, oprócz umyślności i nieumyślności, należą także różnego rodzaju subiektywne okoliczności, o których mowa w poszczególnych typach czynów zabronionych (np. motywacja – art. 148 § 2 pkt 3 k.k., silne wzburzenie – art. 148 § 4 k.k.).

4. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem ochrony (zamachu) art. 115 ust. 3 prawa autorskiego są prawa autorskie i prawa pokrewne (zob. M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 7-8, s. 9). Świadczy o tym już to, że kwestionowany przepis karny zamieszczono w ustawie, która normuje problematykę praw autorskich i praw pokrewnych. Tak stosunkowo ogólnie określony przedmiot ochrony (zamachu) jest niewątpliwie rodzajowym przedmiotem ochrony (zamachu) art. 115 ust. 3 prawa

autorskiego. Dużo bardziej skonkretyzowany jest już jednak szczególny (indywidualny) przedmiot ochrony (zamachu) tego przepisu. Z jego treści wynika bowiem *expressis verbis*, że w grę wchodzi tu ochrona tylko tych praw autorskich i praw pokrewnych, które są określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 prawa autorskiego, albo, które są związane z wykonywaniem obowiązków określonych w art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2 prawa autorskiego. Idzie tu więc o różnego rodzaju osobiste i majątkowe prawa autorskie (np. prawo do autorstwa utworu; prawo do oznaczania utworu swoim nazwiskiem; prawo do rozporządzania utworem; prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu) oraz prawa pokrewne (np. prawo do ochrony dóbr osobistych artysty wykonawcy w zakresie sprzeciwiania się jakimkolwiek wypaczeniom, przeinaczeniom i innym zmianom wykonania, które mogłyby naruszać jego dobre imię; prawo producenta fonogramu lub wideogramu do rozporządzania i korzystania z fonogramu lub wideogramu w zakresie zwielokrotniania określoną techniką).

Zawężony i ściśle dookreślony, poprzez odwołanie się do konkretnych przepisów, normujących prawa autorskie i prawa pokrewne oraz związane z nimi obowiązki, szczególny (indywidualny) przedmiot ochrony (zamachu) art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, nie pozwala podzielić obaw RPO co do precyzji tego przepisu oraz zakresu jego kryminalizacji i penalizacji. W art. 115 ust. 3 prawa autorskiego chodzi bowiem nie o naruszenie jakichkolwiek praw autorskich i praw pokrewnych, ale o naruszenie ściśle określonych praw autorskich i praw pokrewnych, o których mowa w konkretnych przepisach, wyczerpująco wymienionych w kwestionowanej regulacji. Tak skonstruowany szczególny (indywidualny) przedmiot ochrony (zamachu) art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, istotnie doprecyzowujący także jego stronę przedmiotową, pozwala stwierdzić, że zakresem tego przepisu objęte są tylko naruszenia następujących praw autorskich i praw pokrewnych: 1) autorskich praw osobistych, o których mowa w art. 16 prawa autorskiego; 2) autorskich praw majątkowych, o których mowa w art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹ prawa autorskiego; 3) praw pokrewnych w postaci: a) prawa do artystycznych wykonań w zakresie opisanym w art. 86 prawa autorskiego; b) prawa do fonogramów i wideogramów w zakresie opisanym w art. 94 ust. 4 prawa autorskiego; c) prawa do nadań programów w zakresie opisanym w art. 97 prawa autorskiego. Ponadto zakresem kwestionowanego przepisu objęte jest niewykonanie obowiązków

określonych w następujących przepisach prawa autorskiego: art. 19³ ust. 2 (obowiązek sprzedawcy ujawnienia osoby trzeciej, o której mowa w art. 19³ ust. 1 prawa autorskiego), art. 20 ust. 1-4 (obowiązek producentów i importerów określonych towarów uiszczania opłaty na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania), art. 40 ust. 1 i ust. 2 (obowiązek producentów i wydawców niekorzystających z ochrony autorskich praw majątkowych przekazywania na rzecz Funduszu Promocji Twórczości wpłaty od wpływów brutto ze sprzedaży egzemplarzy utworów). Tym samym naruszenie innych praw autorskich i praw pokrewnych oraz niewykonanie innych obowiązków znajduje się poza zakresem normowania art. 115 ust. 3 prawa autorskiego.

5. Jeśli idzie o stronę przedmiotową czynu zabronionego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, to polega ona – jak wynika wprost z tego przepisu – na naruszaniu cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych określonych w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 prawa autorskiego, albo na niewykonywaniu obowiązków określonych w art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2 prawa autorskiego, co musi nastąpić w inny sposób niż wskazany w art. 115 ust. 1 lub ust. 2 prawa autorskiego.

Tak opisana w kwestionowanym przepisie strona przedmiotowa nie charakteryzuje się nadmierną niedookreślonością, a przez to nie uchybia zasadzie *nullum crimen sine lege certa*. Z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego jednoznacznie wynika, że zabronione zachowanie sprawcy musi przybrać postać naruszania cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych albo niewykonywania określonych obowiązków. Tak ujęta czynność wykonawcza nie budzi większych problemów interpretacyjnych. W szczególności należy podkreślić, że znamiona wyrażone słowami „narusza” i „nie wykonuje obowiązków” lub analogiczne są powszechnie używane w opisie różnych typów czynów zabronionych (w odniesieniu do znamienia „narusza” – zob. np. art. 118a § 2 pkt 4 i § 3 pkt 1, art. 123 § 1, art. 124 § 1 i 2, art. 152 § 1 i 2, art. 177 § 1, art. 218 § 1a, art. 219, art. 251, art. 288 § 3, art. 356 § 1 k.k.; w odniesieniu do znamienia „nie wykonuje obowiązków” – zob. np. art. 126b § 1, art. 218 § 2, art. 220 § 1, art. 231 § 1, art. 296 § 1, art. 341 § 2 k.k.). Ich wykładnia odpowiada zaś znaczeniu tych słów w języku powszechnym. Między innymi dlatego też na gruncie art. 115 ust. 3 prawa autorskiego jasne jest, że naruszenie cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych może przybrać postać zarówno działania, jak

i zaniechania (zob. np. Z. Cwiąkowski [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, komentarz do art. 115, teza 29). Niewątpliwie jest również, że niewykonywanie obowiązków może polegać tylko na zaniechaniu.

Jak już sygnalizowano, opisany wcześniej szczególny (indywidualny) przedmiot ochrony (zamachu) art. 115 ust. 3 prawa autorskiego istotnie doprecyzowuje jego stronę przedmiotową. Otóż sprawia on, że zakresem kryminalizacji i penalizacji wyznaczonym treścią art. 115 ust. 3 prawa autorskiego objęte są tylko takie zachowania sprawcy, które naruszają nie jakiegokolwiek cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne, lecz tylko prawa określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97 prawa autorskiego. Gdy zaś idzie o karalne na podstawie kwestionowanego przepisu niewykonywanie obowiązków, to nie wchodzi tu w grę jakiegokolwiek obowiązki, lecz tylko te określone w art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2 prawa autorskiego. W ten sposób dochodzi do istotnego zawężenia i uściślenia czynności sprawczej czynu zabronionego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego.

Doniosłym zawężeniem i doprecyzowaniem zakresu art. 115 ust. 3 prawa autorskiego jest zawarta w tym przepisie klauzula, zgodnie z którą naruszenie cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych, jak i niewykonanie obowiązków musi nastąpić „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 [art. 115 prawa autorskiego – uwaga własna]”. Dzięki tej klauzuli dookreślono typ czynu zabronionego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego od strony negatywnej. Mianowicie, z zakresu tego przepisu wyłączono zachowania opisane w art. 115 ust. 1 i 2 prawa autorskiego, polegające na przywłaszczeniu sobie autorstwa albo wprowadzaniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania oraz na rozpowszechnianiu bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystycznego wykonania albo na publicznym zniekształcaniu takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania (zob. np. wyrok SN z 23 maja 2013 r., sygn. akt III KK 123/13, gdzie stwierdzono, że „czyn z art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych [...] polega na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w sposób inny niż przez przywłaszczenie sobie autorstwa lub wprowadzenia w błąd co do autorstwa utworu bądź artystycznego wykonania albo rozpowszechniania bez podania danych twórcy takiego utworu”).

Kontynuując rozważania na temat strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego należy jeszcze podnieść, że konstrukcja tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że stypizowano w nim przestępstwo formalne (bezsuktkowe), a więc takie, do którego znamion nie należy wywołanie określonego skutku (zob. Z. Ćwiakalski [w:] *Prawo autorskie...*, komentarz do art. 115, teza 1; K. Gienas [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydelko, Warszawa 2011, komentarz do art. 115, nb. 9).

6. Przechodząc do znamienia podmiotu czynu zabronionego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego należy zwrócić szczególną uwagę na posłużenie się w tym przepisie zaimkiem „kto”, który tradycyjnie używany jest w opisach typów przestępstw powszechnych (ogólnosprawczych). Zamieszczenie tego zaimka w opisie typu przestępstwa sugeruje, choć nie przesądza, że jego podmiotem może być każdy człowiek zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej. W związku z tym przyjmuje się, iż w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego stypizowano przestępstwo powszechne, którego sprawcą może być każdy człowiek (zob. K. Gienas [w:] *Ustawa o prawie autorskim...*, komentarz do art. 115, nb. 27; M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne...*, s. 9). Teza ta nie jest jednak trafna *in genere*. Nie uwzględnia bowiem, że – mimo tego, iż dla rozpoznania podmiotu przestępstwa kluczowe znaczenie ma sposób sformułowania typizującego go przepisu – w niektórych wypadkach ustalenia w tym zakresie są silnie determinowane otoczeniem normatywnym owego przepisu. Nie jest przy tym wykluczone, że w takich sytuacjach to powiązania systemowe przepisu karnego, a nie jego literalne brzmienie, przesądzą o powszechnym lub indywidualnym charakterze opisanego w nim przestępstwa (zob. np. P. Daniluk, *Przestępstwo wykonania zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta (dwa problemy interpretacyjne)*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 2, s. 54-55). Tak też właśnie się dzieje w odniesieniu do art. 115 ust. 3 prawa autorskiego. Mianowicie treść przepisów prawa autorskiego, do których odsyła się w kwestionowanym przepisie, przesądza, że analizowany typ przestępstwa w znacznej części ma charakter indywidualny. I tak np. skoro w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego kryminalizuje i penalizuje się niewykonanie obowiązków określonych w art. 19³ ust. 2 oraz art. 20 ust. 1-4 prawa autorskiego, a obowiązki te nie obciążają każdego, a jedynie – odpowiednio – sprzedawcę oraz producenta i importera, to tylko te podmioty mogą ponieść odpowiedzialność karną na podstawie kwestionowanego przepisu.

Tym samym poprzez zawarte w kwestionowanym przepisie odesłania do określonych przepisów prawa autorskiego dochodzi do istotnego zawężenia zakresu kryminalizacji i penalizacji wynikającego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego.

7. Daleko idące zawężenie zakresu kryminalizacji i penalizacji, przewidzianego w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, wynika ze sposobu wskazania w tym przepisie znamion jego strony podmiotowej. Otóż art. 115 ust. 3 prawa autorskiego *expressis verbis* stanowi, że sprawca, aby popełnić przestępstwo stypizowane w tym przepisie, musi kierować się celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Jest to zatem tzw. przestępstwo kierunkowe znamienne celem (osiągnięcia korzyści majątkowej). To zaś oznacza, że przestępstwa tego nie dopuszcza się nie tylko ten, kto działa nieumyślnie, ale również i ten, kto działa umyślnie w zamiarze ewentualnym, tj. nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na nią się godzi. Co więcej, analizowanego przestępstwa nie dopuszcza się także osoba, która działa umyślnie w „zwykłym” zamiarze bezpośrednim, tj. chce popełnić czyn zabroniony. Sama chęć popełnienia czynu zabronionego jest tu niewystarczająca, bowiem znamię celu osiągnięcia korzyści majątkowej wskazuje jednoznacznie, że na gruncie art. 115 ust. 3 prawa autorskiego mamy do czynienia z dodatkowym znamieniem „nastawienia psychicznego sprawcy”, czy też – innymi słowy – z zamiarem o szczególnym zabarwieniu (*dolus coloratus*). Brak takiego znamienia (zamiaru), które w omawianym wypadku polega na kierowaniu się przez sprawcę celem osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawia, że znamiona art. 115 ust. 3 prawa autorskiego nie zostają wypełnione (zob. np. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 137). Zatem przestępstwo to nie zaistnieje, gdy zachowaniu sprawcy nie będzie towarzyszyć cel osiągnięcia korzyści majątkowej.

Tak ujęta strona podmiotowa czynu zabronionego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, wymagająca zaistnienia u sprawcy szczególnego nastawienia psychicznego, niewątpliwie bardzo zawęży zakres kryminalizacji i penalizacji wynikający z tego przepisu. Warto przy tym zauważyć, że zawężenie, o którym tu mowa, nie występuje ani w art. 115 ust. 1, ani też w art. 115 ust. 2 prawa autorskiego. Na gruncie tych dwóch ostatnich przepisów nie ma więc znaczenia, w jakim celu sprawca przywłaszcza sobie autorstwo cudzego utworu bądź też

rozpowszechnia go bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy. Przepis ten nie zostanie tu zatem wyłączony, gdy sprawca działa przykładowo wyłącznie w celu osiągnięcia korzyści osobistej.

8. Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania na temat znamion czynu zabronionego z art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, nie sposób podzielić zapatrywania RPO jakoby przepis ten nie spełniał wymogów określoności regulacji karnoprawnej i obejmował swoim zakresem każde, bliżej niesprecyzowane zachowanie. Konstrukcja kwestionowanego przepisu i jego otoczenie normatywne pozwalają twierdzić, że przepis ten z powodzeniem spełnia formułowany przez Trybunał Konstytucyjny wymóg, zgodnie z którym „podstawowe znamiona czynu zabronionego muszą zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający pewnym minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł się zorientować na podstawie samej tylko ustawy co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zasada określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego)” (wyrok TK z 8 lipca 2003 r., sygn. akt P 10/02; zob. też wyroki TK z: 21 lipca 2006 r., sygn. akt P 33/05; 8 stycznia 2008 r., sygn. akt P 35/06; 13 maja 2008 r., sygn. akt P 50/07). Trzeba przy tym podkreślić, że zasady określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego nie można rozumieć, jak zdaje się to czynić RPO formułując zarzuty niekonstytucyjności art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, jako wymogu tworzenia kazuistycznych regulacji karnoprawnych. Jak bowiem przyjmuje Trybunał Konstytucyjny, zasada ta nie oznacza, że: „[...] ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. Wniosek przeciwny należałoby uznać za absurdalny, bowiem w krańcowym ujęciu prowadziłyby do konieczności zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej” (wyrok TK z 26 listopada 2003 r., sygn. akt SK 22/02; zob. także np. wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 52/08). Ponadto, jak zauważa Trybunał Konstytucyjny: „Konstytucyjny standard stawiający wyższe wymagania ustawodawcy w sferze prawa represyjnego nie wymaga jednakże absolutnej jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego. Ani sama konieczność wykładni przepisu prawa, ani posłużenie się odesłaniem w zakresie definiowania cech czynu nie przesądzają jeszcze o przekroczeniu przez ustawodawcę konstytucyjnego standardu

określoności czynu zabronionego” (wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 52/08). Należy przy tym podkreślić, że „sam fakt posłużenia się odesłaniem w przepisie penalizującym dane zachowanie” – jak ma to miejsce w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego, odsyłającym do innych przepisów prawa autorskiego – „nie jest wystarczający dla stwierdzenia niezgodności zaskarżonego/kwestionowanego przepisu z art. 42 ust. 1 Konstytucji (*nullum crimen sine lege certa*)” (wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 52/08).

Wnioskodawca, jak się wydaje, oczekuje od kwestionowanego przepisu, aby jeszcze bardziej precyzyjnie określał sposób przestępnego zachowania się sprawcy. Oczekiwanie takie jest jednak nadmierne i nieuzasadnione. Trudno bowiem wymagać, aby przepis karnoprawny kazuistycznie wymieniał każdy możliwy sposób zachowania się sprawcy (zob. np. wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 52/08, gdzie wywiedziono: „Zasady te [*nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa* – uwaga własna] gwarantują [...], że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu”). Rozwiązanie takie byłoby nieracjonalne, powodujące ogromne rozbudowanie dyspozycji przepisów karnych i pozostające w sprzeczności z syntetycznym ujmowaniem tychże przepisów, właściwym dla współczesnego sposobu typizacji przestępstw. Wymaga przy tym podkreślenia, że wiele przepisów karnoprawnych nie wymienia kazuistycznie każdego możliwego sposobu zachowania się sprawcy i nie budzi to żadnych zastrzeżeń. Przykładowo art. 148 § 1 k.k. w swej dyspozycji stanowi „Kto zabija człowieka”, nie wskazując przy tym, jakie postacie może przybrać czyn zabójstwa (np. poprzez otrucie, zaniechanie podania pokarmu, zadanie ciosu w głowę).

Odnosząc się do zarzutów RPO nie sposób także nie zauważyć, że normowanie w obszarze praw autorskich i praw pokrewnych wiąże się z daleko idącymi niedogodnościami. Wynikają one m.in. z niezwykle dynamicznego rozwoju techniki funkcjonującej w sferze tych praw, wprowadzania do obrotu i upowszechniania się nowych środków rejestracji i odtwarzania informacji, dźwięku czy też obrazu (por. np. M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne...*, s. 7). Taki stan rzeczy w sposób oczywisty wyklucza przyjmowanie kazuistycznych regulacji karnoprawnych odnoszących się do praw autorskich i praw pokrewnych. Regulacje takie błyskawicznie traciłyby na aktualności i stawałyby się nieadekwatne do

dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. To z kolei implikowałoby konieczność częstych nowelizacji, które nie korespondują z tak pożądaną stabilnością prawa. Dlatego też przyjęte przez ustawodawcę w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego rozwiązanie, polegające na rezygnacji z kazuistyki i posłużeniu się licznymi odesłaniami do szczegółowych przepisów prawa autorskiego, jawi się jako optymalne i najbardziej przystające do specyfiki regulowanej materii.

Wymaga ponadto zauważenia, że art. 115 ust. 3 prawa autorskiego poprzez odesłania do konkretnych przepisów prawa autorskiego (art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4, art. 97 oraz art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2) *de facto* w znacznej części powinien spełniać oczekiwania RPO. Uwzględnienie tych odesłań w wielu wypadkach pozwala bowiem na kazuistyczne ustalenie, na czym dokładnie ma polegać czyn zabroniony sprawcy. I tak np. skoro kwestionowany przepis stanowi, że przestępcze zachowanie polega m.in. na niewykonaniu obowiązku określonego w art. 40 ust. 1 prawa autorskiego, który brzmi: „Producenci lub wydawcy egzemplarzy utworów literackich, muzycznych, plastycznych, fotograficznych i kartograficznych, niekorzystających z ochrony autorskich praw majątkowych, są obowiązani do przekazywania na rzecz Funduszu, o którym mowa w art. 111, wpłaty wynoszącej od 5% do 8% wpływów brutto ze sprzedaży egzemplarzy tych utworów. Dotyczy to wydań publikowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, to pozwala to jednoznacznie ustalić, że przestępcze zachowanie, o którym tu mowa, to czyn producenta lub wydawcy egzemplarzy utworów literackich, muzycznych, plastycznych, fotograficznych i kartograficznych, niekorzystających z ochrony autorskich praw majątkowych, który polega na uchybieniu obowiązkowi przekazywania na rzecz Funduszu, o jakim mowa w art. 111 prawa autorskiego, wpłaty wynoszącej od 5% do 8% wpływów brutto ze sprzedaży egzemplarzy tych utworów, co dotyczy wydań publikowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

9. Trzeba mieć oczywiście na uwadze, że w doktrynie wyraża się krytyczne opinie wobec określoności art. 115 ust. 3 prawa autorskiego (zob. Z. Cwiakalski [w:] *Prawo autorskie...*, komentarz do art. 115, teza 27; A. Gerecka-Żołyńska, *Wpływ nowych kodyfikacji karnych na ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, nr. 2, s. 94; M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne...*, s. 13 i 27). W świetle przedstawionej już

w niniejszym stanowisku argumentacji nie można tu jednak mówić o niezgodności tego przepisu z art. 42 ust. 1 Konstytucji, a ściślej z zawartą tam zasadą określoności czynu zabronionego. Wymaga przy tym podkreślenia, że głosów doktryny za doprecyzowaniem danego przepisu karnego nie można automatycznie utożsamiać ze stwierdzeniem jego niekonstytucyjności.

10. Jak już na to wskazywano, RPO – celem wzmocnienia zarzutu sprzeczności art. 115 ust. 3 prawa autorskiego z art. 42 ust. 1 Konstytucji – podnosi, że prawa autorskie i prawa pokrewne powinny być chronione za pomocą instrumentów cywilnoprawnych, tymczasem ustawodawca – posługując się w art. 115 ust. 3 prawa autorskiego zwrotem „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne” – „zatarł w istocie granicę pomiędzy sferą odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie tych praw a odpowiedzialnością karną”.

Odnosząc się do powyższego w pierwszej kolejności należy wskazać, że RPO nie uzasadnił wystarczająco, dlaczego – w jego ocenie – kwestionowany przepis zaciera granicę między odpowiedzialnością cywilną a odpowiedzialnością karną za naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych. Zdaniem Sejmu, konstrukcja art. 115 ust. 3 prawa autorskiego nie daje żadnych podstaw do ferowania takiego sądu. Przepis ten określa znamiona czynu zabronionego, który badany jest w postępowaniu karnym, i nie ingeruje ani nie wkracza w sferę odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych, jaka egzekwowana jest w zupełnie innym, autonomicznym trybie. Wymaga przy tym podkreślenia, że nie może budzić obiekcji to, że dany czyn sprawcy rodzi zarówno odpowiedzialność karną, jak i odpowiedzialność cywilną. Taki zbieg odpowiedzialności – po pierwsze – nie łamie zasady *ne bis in idem*, która odnosi się wyłącznie do zbiegu odpowiedzialności represyjnej. Po drugie, z uwagi na odmienne funkcje obu tych odpowiedzialności (w drodze odpowiedzialności karnej realizuje się przede wszystkim funkcję represyjną, a w drodze odpowiedzialności cywilnej – przede wszystkim funkcję kompensacyjną), powinny one współistnieć jako uzupełniające się. W końcu, po trzecie, jest rzeczą zupełnie naturalną, także w obszarze ochrony innych dóbr prawnych niż prawa autorskie i prawa pokrewne, że dany czyn rodzi odpowiedzialność karną i cywilną. Przykładowo, jeśli sprawca spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, to poniesie zarówno

odpowiedzialność karną z art. 156 k.k., jak i może ponieść odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę i krzywdę.

Nie sposób również nie zauważyć, że RPO, postulując zawężanie odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych do odpowiedzialności cywilnej, zdaje się wkraczać w obszar zarezerwowany wyłącznie dla ustawodawcy. To bowiem ustawodawca decyduje o tym, za pomocą jakich instrumentów chronić określone dobra prawne.

Warto w tym miejscu przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00), w którym stwierdzono: „Z zasady demokratycznego państwa prawa, którego urząd oparty jest na zasadzie podziału władzy wynika, iż stanowienie prawa należy do władzy ustawodawczej. Ustawodawcy przydana została przy tym znaczna swoboda w kształtowaniu obowiązującego prawa. Jej granice wyznaczają w szczególności normy konstytucyjne. [...] ustawodawca uprawniony jest do stanowienia prawa odpowiadającego m.in. założonym celom politycznym, a więc – także celom kryminalnopolitycznym” (zob. też wyroki TK z: 30 listopada 2004 r., sygn. akt SK 31/04; 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06). Należy ponadto zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny „nie ma kompetencji do rozpatrywania w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów orzekających [dotyczy to także wniosków i wnioskodawców – uwaga własna] co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę” (wyrok TK z 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 7/08; zob. też np. postanowienie TK z 8 lipca 2008 r., sygn. akt P 38/07).

Do tego należy dodać, że – wbrew twierdzeniom wnioskodawcy – istota praw autorskich i praw pokrewnych nie nakazuje i nie może nakazywać ograniczenia ich ochrony do instrumentów cywilnoprawnych. Nakaz taki nie ma ponadto żadnego umocowania konstytucyjnego. Poza tym, gdyby pójść tym tokiem rozumowania, to należałoby konsekwentnie postulować eliminację wszystkich typów przestępstw przeciwko mieniu, które udzielają ochrony dobrom prawnym o ewidentnej proweniencji cywilistycznej. Wnioskodawca w tym kontekście zdaje się nie dostrzegać specyfiki prawa karnego, odróżniającej je od innych gałęzi prawa. Otóż prawo karne, odmiennie niż inne dziedziny prawa, nie ma swojego wycinka życia społecznego, który ma regulować, lecz wkracza w różnorakie sfery życia społecznego, stawiając tam zachowaniom ludzkim nieprzekraczalne granice

(zob. M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 32-33). W związku z tym nie powinno dziwić, że za pomocą instrumentów karnoprawnych wkracza się przykładowo w sferę stosunków cywilnych, pracowniczych czy też finansowych. W ten sposób prawo karne, jako tzw. prawo granic, realizuje bowiem swoją naturalną funkcję.

11. W końcu należy zauważyć, że problematyka zgodności art. 115 ust. 3 prawa autorskiego z art. 42 ust. 1 Konstytucji była już przedstawiana Trybunałowi Konstytucyjnemu w sprawie o sygn. akt P 31/07. Nastąpiło to w drodze pytania prawnego, „czy art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.) jest zgodny z art. 42 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji”, w którego uzasadnieniu sąd pytający zarzucał, iż kwestionowany przepis „nie spełnia wymogu określoności, ponieważ nie wynika precyzyjnie z niego, jakie zachowania są przez ten przepis penalizowane”, a także – powołując się na doktrynę – podnosił, że konstrukcja art. 115 ust. 3 prawa autorskiego jest wadliwa, bowiem zwrot „w inny sposób niż określony [...] narusza” pozbawiony jest znamion czynu zabronionego, co uniemożliwia rozpoznanie, jakie zachowania podlegają karze. Ponadto, sąd pytający wywodził, że wyznaczony przez kwestionowany przepis zakres penalizacji jest „zbyt szeroki i nadmiernie ogranicza prawa i wolności człowieka”.

Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając niespełnienie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego, postanowieniem z 21 października 2009 r., na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Jednakże w uzasadnieniu owego postanowienia zawarł kilka uwag dotyczących *meritum*, a więc określoności art. 115 ust. 3 prawa autorskiego z perspektywy standardu wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny dostrzegł, że – jak już była o tym mowa – w doktrynie wyraża się krytyczne opinie wobec określoności art. 115 ust. 3 prawa autorskiego. Odnosząc się do tego stwierdził jednak wyraźnie, że: „Przepis ten [art. 115 ust. 3 prawa autorskiego – uwaga własna] nie jest, wbrew przytaczanemu przez sąd stanowisku doktryny (por. J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 682), pozbawiony zespołu znamion czynu

zabronionego i pozwala rozpoznać, jakie zachowania będą podlegać karze, ponieważ znamiona te można zrekonstruować w toku wykładni jako naruszenie cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Działanie tego rodzaju, niezależnie od sposobu, podlega penalizacji. Dla zaistnienia przestępstwa nie jest istotne, w jaki sposób następuje naruszenie praw autorskich lub praw pokrewnych. Ważne jest, że doszło do naruszenia tych praw i miało to miejsce w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”.

Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez sąd pytający, podkreślił również, że: „[...] istnienie wymogu określoności, wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji, nie oznacza, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione, np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. W demokratycznym państwie prawa nie jest konieczne tworzenie kazuistycznych regulacji. Byłoby to niemożliwe ze względów praktycznych”.

Powyższe uwagi przedstawione przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt P 31/07, a w szczególności wyraźne stwierdzenie przez ten organ, że art. 115 ust. 3 prawa autorskiego „nie jest [...] pozbawiony zespołu znamion czynu zabronionego i pozwala rozpoznać, jakie zachowania będą podlegać karze”, wspierają prezentowane w niniejszym piśmie stanowisko Sejmu.

12. Mając zatem na uwadze poczynione powyżej analizy należy stwierdzić, że art. 115 ust. 3 prawa autorskiego **jest zgodny** z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz